

Sygn. akt I A Ca 799/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Jan Surma
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B.**

przeciwko **E. N. i H. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 371/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanych 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pozwanym uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy 382,40 zł a powódce 170,85 zł

2. oddala apelację i dalej idące zażalenie;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanych 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa E. B. przeciwko E. N. i H. N. o zapłatę 200 000 zł Sąd Okręgowy w punkcie I umorzył postępowanie odnośnie kwoty 96 723 zł; w punkcie II oddalił dalej idące powództwo; w punkcie III zasądził od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 4 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie IV nakazał pozwanym uiścić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 967,83 zł tytułem wydatków.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że między powódką i pozwanym E. N. zostało zawarte porozumienie, zgodnie z którym pozwany miał wybudować ze środków finansowych powódki, dla niej, dom na działce stanowiącej własność pozwanego i jego żony.

W latach 1992 - 1993 powódka przekazała pozwanemu pieniądze na budowę domu. Powódka nie posiada dokumentów potwierdzających przekazanie tych pieniędzy. Przekazane pieniądze pozwalały na sfinansowanie budowy spornego domu.

Powódka wniosła powództwo, którym domagała się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz nieruchomości, na której wybudowany został dom, zostało ono jednak oddalone.

W dniu 17 maja 2007 r. strony zawarły porozumienie, w którym pozwani zobowiązali się spłacić powódce koszty budowy domu przez uiszczenie kwoty 120 000 zł w comiesięcznych ratach po 1000 zł, aż do uzyskania środków finansowych pozwalających spłacić zadłużenie w całości. Powódka wcześniej, to jest przed datą porozumienia, otrzymała od pozwanych 28 000 zł i zaliczyła je na poczet zobowiązania pieniężnego wynikającego z zawartego porozumienia. Powódka złożyła oświadczenie, że wycofuje sprawę w Sądzie, gdyż otrzymała już należną kwotę.

Porozumienie o spłacie 120 000 zł miało zakończyć rozliczenia między stronami.

Mimo porozumienia powódka nie chciała przyjąć od pozwanych pozostałej kwoty zadłużenia za dom. Pozwani wystąpili z wnioskiem o złożenie kwoty 65 000 zł do depozytu sądowego. Ostatecznie kwota 65 000 zł została wpłacona na rachunek bankowy powódki a całą kwota objęta porozumieniem został uregulowana.

Pozwana pismem z dnia 27 stycznia 2010 r. wezwała pozwanych do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu.

Wartość budynku na rok 2003 została określona przez biegłego na kwotę 223 227 zł, a na rok 2010 na kwotę 287 330 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo w części, która nie została cofnięta nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego niesporne było porozumienie powódki z pozwanym, że ze środków finansowych powódki pozwany wybuduje powódce dom na działce stanowiącej własność pozwanych. Niesporne było również zawarcie między stronami porozumienia z dnia 17 maja 2007 r., że pozwani spłacą powódce koszty budowy domu przez spłatę kwoty 120 000 zł w comiesięcznych ratach po 1000 zł i że kwota taka został uiszczona. W ocenie Sądu Okręgowego spłata tej kwoty stanowiła wykonanie zobowiązania finansowego pozwanych względem powódki. Nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że kwota 120 000 zł nie stanowiła całości poniesionych przez nią kosztów budowy domu. W porozumieniu kwota 120 000 zł jest wskazana wyraźnie i kwota ta obejmuje rozliczenie nakładów poniesionych przez powódkę na budowę domu. Spłata tej kwoty wyczerpała roszczenia powódki.

Sąd Okręgowy powołał się również na to, że powódka nie wykazała przekazywanych przez siebie pozwanym środków finansowych, a sama wskazywała na różne kwoty związane z budową domu.

Z tych względów w części w jakiej powódka ograniczyła żądanie, tj. co do kwoty 96 723 zł Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w punkcie I wyroku, a w punkcie II oddalił powództwo o zapłatę kwoty 103 277 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną od powódki kwotę 4 100 zł złożyła się kwota 3 600 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i 500 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłego grafologa. Sąd Okręgowy nakazał również uiścić pozwanym na rzecz Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Świdnicy kwotę 967,83 zł tytułem dalszych kosztów związanych z wynagrodzeniem biegłego grafologa i wynagrodzenia rzeczoznawców. (k. 305-311)

Apelację od wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 103 277 zł i zarzuciła:

1. naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że przy tłumaczeniu porozumienia stron w sprawie spłaty zadłużenia pozwanych względem powódki należy oprzeć się jedynie na dosłownym jego brzmieniu i wykładni językowej wynikającej wprost z tekstu porozumienia bez konieczności uwzględnienia wykładni logicznej, dedukcji prawniczej wskazującej na cel i rozmiar stron porozumienia,

2. błędną ocenę materiału dowodowego przez dowolne przyjęcie, że powódka nie wykazała wysokości środków finansowych przekazywanym pozwany na budowę domu i wysokości kosztów budowy w sytuacji, gdy pozwani nie kwestionowali sfinansowania przez powódkę w całości kosztów budowy domu wraz z przyłączami i infrastrukturą towarzyszącą, zaś powołany przez Sąd biegły określił tę wartość z cen z 2003 r. na kwotę 223 277 zł, a nadto nie sporządzała i nie gromadziła dokumentacji, która mogła rodzić skutki finansowe z pominięciem faktu, że strony pozostawały w bliskich stosunkach rodzinnych – art. 233 k.p.c.

Powódka zakwestionowała również obciążenie jej kosztami sporządzenia opinii grafologa w kwocie 500 zł, która to opinia została przeprowadzona wobec kwestionowania przez pozwanych podpisu E. N. pod oświadczeniem z dnia 28 sierpnia 2001 r., a zarzut ten nie potwierdził się.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 103 277 zł i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za I i II instancję. (k. 327-331)

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego. (k. 344-346)

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie III i IV wyroku wnieśli pozwani, którzy zarzucili nieprawidłowe zastosowanie art. 98 i 102 k.p.c. w zw. z art. 83 i 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i wnieśli o zmianę postanowienia zawartego w punkcie III wyroku przez zasądzenie na rzecz pozwanych od powódki solidarnie kwoty 7 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, uchylenie postanowienia zawartego w punkcie IV wyroku ewentualnie jego zmianę przez zwolnienie pozwanych od ponoszenia solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 967,83 zł i nakazanie uiszczenia tej kwoty powódce oraz o zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego. (k.316-317, 320-322)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które przyjął za własne. Przy takich ustaleniach Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował również motywy Sądu Okręgowego, którymi Sąd ten kierował się oddalając powództwo.

Bezspornym jest, że powódka przekazywała pozwanemu E. N. pieniądze i, że przekazane kwoty przeznaczone zostały na sfinansowanie budowy domu na działce w J. stanowiącej własność pozwanych. Własność nieruchomości (działki i wybudowanego budynku) miała być w przyszłości przeniesiona na powódkę.

Powódka podała, że przekazywała pozwanemu środki na budowę domu bez pokwitowania. Jednocześnie nie potrafiła określić jakie dokładnie kwoty zostały przez nią przekazane. Powódka w trakcie procesu zmieniała swoje stanowisko, co do wysokości tych kwot i waluty. W pozwie powołała się na to, że była to kwota 320 000 zł, w trakcie rozprawy w dniu 10 czerwca 2010 r., że była to kwota 160 000 marek niemieckich, a w trakcie przesłuchania, że była to kwota 300 000 zł wpłacona w dwóch ratach. Przy czym za wątpliwe należało uznać stanowisko powódki, że przekazane kwoty mogły opiewać na 320 000 lub 300 000 w nowych złotych (a jak należy wnioskować należnościami w nowych złotych posługiwała się powódka), bowiem dom został wybudowany przed 1995 r., a więc przed denominacją, która miała w Polsce miejsce właśnie w 1995 r.

Okoliczności te nie mają jednak istotnego znaczenia, bowiem niesporne było to, że przekazane przez powódkę kwoty były wystarczające na wybudowanie domu, którego dotyczy spór, wskazują jednak na brak jednoznacznego stanowiska także w tej kwestii.

Między stronami na tle rozliczeń związanych z budową domu wynikły spory i próby wyjaśnienia sytuacji. Powódka w tym celu wszczyniała procesy, m.in. o złożenia oświadczenia woli przeciwko pozwanym w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości, na której posadowiony został dom. Proces ten przegrała. Niesporne było również to, że po wybudowaniu domu powódka mieszkała w nim przez kilka lat.

Również wartość domu nie budziła wątpliwości. Wynika to z opinii rzeczoznawcy majątkowego, który ustalił tę wartość na 2003 r. i 2010 r., a wnioski opinii nie były kwestionowane. Okoliczność ta ma jednak także tylko charakter pomocniczy, skoro istotą sporu była treść porozumienia stron z 17 maja 2007 r. a w wskazane w nim wielkości nie muszą dokładnie odpowiadać wartości nakładów czy wybudowanego w oparciu o nie budynku.

Kwestią sporną było zaś to, czy w drodze porozumienia z dnia 17 maja 2007 r. strony dokonały definitywnego rozliczenia nakładów powódki poczynionych na budowę domu, który jest własnością pozwanym.

Z treści samego porozumienia, a także kontekstu zdarzeń jakie poprzedzały podpisanie przez strony porozumienia nie można wysnuć innego wniosku niż ten, że porozumienie miało definitywnie rozstrzygać między stronami kwestię zwrotu powódce nakładów jakie poczyniła na nieruchomość pozwanym.

Strony określiły w porozumieniu, że „doszły do ustnego porozumienia w sprawie spłaty nakładów” oraz, że pozwani zobowiązują się przez zgodne oświadczenie woli „spłacić koszty budowy domu poprzez spłatę kwoty 120 tys. złotych”.

Strony w porozumieniu wyrażenie określiły kwotę spłaty na 120 000 zł oraz rozłożyły tę kwotę na miesięczne raty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego użycie słów „aż do uzyskania środków finansowych pozwalających spłacić zadłużenie w całości”, które zostało umieszczone w tym samym zdaniu, w którym strony dokonały ustaleń dotyczących rozłożenia należności na raty odnieść należy właśnie do postanowienia dotyczącego rozłożenia spłaty na raty. Innymi słowy pozwani będą spłacać określone w porozumieniu zadłużenie ratalnie, chyba, że ich sytuacja pozwoli na spłatę pozostałego jeszcze zadłużenia w całości. Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozwanej H. N., która wskazała na utrudnienia w wywiązaniu się z zapłaty jednorazowo i podjęciu się przez pozwanym spłaty należności w różnych sumach (k. 294 verte), a przede wszystkim jest zgodna z gramatyczna i logiczna wykładnią zawartych w nim stwierdzeń.

Treść porozumienia w żaden sposób nie wskazuje, że dotyczy ono częściowej spłaty, czy i jaka ewentualnie kwota miałyby być nieobjęta porozumieniem lub w jaki sposób ta dalsza kwota miała być ustalona i kiedy miała być zapłacona.

Wykładnia oświadczeń woli stron nie może prowadzić do przypisywania im odmiennych treści niż wprost wynikające z ich brzmienia, tym bardziej gdy sformułowania są czytelne i zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy.

Wobec konfliktu jaki trwał między stronami niewiarygodne było, aby strony w drodze pisemnej dokonały uzgodnień co do części spłaty, a ustnie ustaliły, że po zapłacie uzgodnionej pisemnie należności pozwani zapłacą jeszcze dalszą kwotę, której na tym etapie nie określili w pisemnym porozumieniu. Skoro i tak należność została rozłożona na raty – i to maksymalnie na 10 lat - to nie było podstaw do wyłączenia ewentualnej pozostałej sumy z treści porozumienia pisemnego. Z tego względu stanowiska powódki nie można było uznać za wiarygodne.

Definitywny charakter porozumienia w zakresie rozliczenia nakładów potwierdza również postanowienie dotyczące zaliczenia kwoty 28 000 zł już otrzymanej tytułem spłaty. W porozumieniu ustalone zostało, że kwota ta została zaliczona „na poczet obecnego zobowiązania pieniężnego”, co byłoby nieuzasadnione, gdyby porozumienie dotyczyło tylko bliżej nieokreślonej części roszczeń powódki.

Twierdzenia powódki, że porozumienie miało dotyczyć jedynie części należności nie znajdowały potwierdzenia ani w treści porozumienia ani w pozostałych przeprowadzonych dowodach, prócz dowodu z przesłuchania powódki, który potwierdzała jedynie stanowisko na jakie powoływała się w procesie.

Sama powódka podała sprzeczne informacje co do rzekomych ustaleń stron dotyczących dalszej spłaty. W pozwie powódka zażądała tytułem dalszej spłaty 200 000 zł powołując się na to, że przez spłatę zadłużenia w całości strony rozumiały całkowity koszt budowy domu z infrastrukturą. Takie twierdzenia pozwalały na wniosek, że strony nie ustaliły żadnej konkretnej kwoty dalszej spłaty. Jednak już w trakcie przesłuchania (k. 294), powódka wyjaśniała, że ustalenia dotyczyły konkretnej kwoty 240 000 zł, a wobec wpłaty 120 000 zł służy jej roszczenie o zapłatę kolejnych 120 000 zł.

Niesporna była okoliczność, że pozwani zapłacili powódce kwotę objętą porozumieniem. Wynika to w szczególności z twierdzeń pozwu, w którym pozwana przyznała, że kwotę 120 000 zł pozwani jej spłacili (k. 4)

Skoro porozumienie definitywnie rozstrzygało o kwestii nakładów powódki na nieruchomości pozwanych, a kwota objęta porozumieniem została powódce zapłacona to żądanie dalszej kwoty z tego tytułu pozbawione było podstaw prawnych. Zawierając porozumienie, które rozstrzygało o wysokości kwoty jaką pozwani zobowiązani byli zwrócić powódce i je realizując strony kwestię rozliczeń nakładów definitywnie rozstrzygnęły, a pozwani nie są już zobowiązani względem powódki i to niezależnie od tego w jakim stosunku prawnym zobowiązania tego można by upatrywać.

Niewątpliwie strony łączyła umowa w ramach, której zrealizowały w pewnym zakresie świadczenia wzajemne i której wykonania żadna z nich nie żąda. Niezależnie jednak czy za podstawę obecnego roszczenia uznamy art. 497 k.c. przyjmując, że doszło od rozwiązania tej umowy, czy art. 410 § 2 przyjmując, że nie został osiągnięty zamierzony cel świadczenia powódki, umowny charakter stosunków stron wyklucza bowiem stosowanie art. 405 k.c., strony mogły wzajemnie rozliczenia uregulować dowolnie, co też uczyniły zawierając omówione wyżej porozumienie.

Dodatkowo wskazać trzeba, że przy ocenie wysokości ustalonej spłaty należało uwzględnić, iż między stronami trwał wieloletni konflikt dotyczący rozliczenia. Jak wynika z treści pism i stanowisk stron pozwani zgłaszali powódce roszczenia związane z pracami podjętymi przez E. N. przy budowie domu oraz dotyczących kosztów działki, na której wybudowany został dom. Istotne było również to, że powódka przez kilka lat korzystała z domu – co w ocenie pozwanych również rodziło jej odpowiedzialność finansową z tytułu dzierżawy. Nadto powódka opuściła dom po częściowym jego zniszczeniu w wyniku wybuchu pieca. Wskazane powyżej okoliczności mogły mieć wpływ na ustalenia stron dotyczące spłaty nakładów na nieruchomości pozwanych, zwłaszcza że strony łączyły więzy rodzinne.

Z wyżej podniesionych względów apelację powódki należało oddalić jako nieuzasadnioną, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględnione natomiast zostały zarzuty powódki, co do niezasadności obciążenia jej kosztami sporządzenia opinii grafologa. Konieczność przeprowadzenia opinii biegłego grafologa wywołana została stanowiskiem pozwanych, którzy kwestionowali podpis pozwanego E. N. pod oświadczeniem z dnia 28 sierpnia 2001 r. Przeprowadzona opinia grafologiczna potwierdziła autentyczność podpisu pozwanego. W tej sytuacji, na zasadzie art. 103 § 1 k.p.c. koszt przeprowadzenia tego dowodu obciążał pozwanych. Zasądzony od powódki w punkcie III zaskarżonego wyroku zwrot kosztów procesu winien więc być niższy o kwotę 500 zł (tę kwotę Sąd Okręgowy zasądził w tym punkcie na rzecz pozwanych tytułem zwrotu zaliczki wpłaconej przez pozwanych).

Jednocześnie skoro koszty opinii grafologicznej wyniosły 882,40 zł (k.111), a pozwani na poczet tych wydatków wpłacili zaliczkę w wysokości 500 zł, to winni uregulować dalszą kwotę 332,40 zł.

Koszty opinii rzeczoznawców majątkowych obciążały, zgodnie z art. 98 k.p.c., powódkę, która przegrała proces. Koszty tych opinii wyniosły łącznie 1 170,85 zł (k.213, 238). Powódka na poczet kosztów opinii rzeczoznawców wpłaciła kwotę 1000 zł, a więc winna uregulować dodatkowo kwotę 170,85 zł.

Pozwani w zażaleniu zakwestionowali wysokość przyznanego im zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i żądali zasądzenia na ich rzecz z tego tytułu kwoty 7 200 zł uzasadniając to wartością przedmiotu sporu. Zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.) stawka minimalna wynosi przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 3600 zł. Stawka przewidziana w § 6 pkt 7 w wysokości 7200 zł dotyczy wartości sporu powyżej 200 000 zł. Skoro wartość przedmiotu sporu wyniosła 200 000 zł, to stawka minimalna w sprawie została przez Sąd Okręgowy obliczona prawidłowo. Jednocześnie w sprawie nie zachodziły podstawy do przyznania pozwany wielokrotności tej stawki.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., w punkcie 1 wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz pozwanych 3 600 tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie IV w ten sposób, że nakazał pozwany uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 382,40 zł, a od powódki kwotę 170,85 zł.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny oddalił dalej idące zażalenie pozwanych jako nieuzasadnione, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W punkcie 3 wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanych 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone w kwocie minimalnej zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.). Postępowanie zażaleniowe został przez pozwanych przegrane w znacznej części i nie uzasadniało zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.

MR